

Śladami dobrych bogaczy

W prosty i niedrogi sposób miłośnicy wycieczek wytyczyli świetny na weekendową przejażdżkę szlak rowerowy. Odkrywamy na nim pamiątki po słynnych szczecinianach

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR

„Szlak „Śladami Quistorpów” prowadzący przez okolice parku Kasprowicza przygotowało Stowarzyszenie Nasze Wycieczki prowadzące turystyczną stronę www.nasze-wycieczki.pl. Tam też można znaleźć wszystkie informacje o trasie.

Wyznaczając go, chcieliśmy przypomnieć słynną rodzinę Quistorpów, którym Szczecin i szczecinianie zawdzięczają między innymi obecny park Kasprowicza – mówi Żaneta Maciejowska z Naszych Wycieczek.

20-kilometrowa trasa poprowadzona została przez najbardziej malownicze zakątki Szczecina związane z Quistorpami: park, willowy odcinek al. Wojska Polskiego, Pogodno, Lasek Arkoński, aż po ruiny wieży widokowej wybudowanej przez patrona szlaku. Powstanie tych miejsc zawdzięczamy właśnie Quistorpom.

W poniedziałek po południu trasa, która jest pierwszym tematycznym szlakiem rowerowym w Szczecinie, została oficjalnie otwarta. Przyjechało kilkunastu rowerzystów, w tym zastępca prezydenta Tomasz Jarmoliński i radny Andrzej Mickiewicz. Na piechotę przyszła jedynie Mirella Wojnarowska, która wygrała konkurs o Quistorpach.

– Mój rower właśnie mi skradziono – tłumaczyła pani Mirella. Na wycieczkę nowym szlakiem jednak pojechała, gdyż właśnie wczoraj otrzymała nagrodę główną w konkursie, którą był... rower.

Po przecięciu wielkiej taśmy z nazwą szlaku wszyscy uczestnicy wyruszyli na przejażdżkę. Szlak wprawdzie nie jest oznakowany, ale w trzech kluczowych miejscach na trasie znajdują się duże tablice z opisem szlaku i mapką. Tablice zamontowane zostały na górnym tarasie Amfiteatru, przy ul. Wawrzyniaka, oraz koło restauracji przy stacji w Lasku Arkońskim (u podnóża ruin wieży Quistorpa). Trasa prowadzi przede wszystkim szlakami spacerowymi i ścieżkami rowerowymi. Tylko na kilku krótkich odcinkach trzeba uważać na samochody i pieszych.

Ścieżka pokazuje, jak ciekawa jest tradycja naszego miasta – chwalił pomysły Tomasz Jarmoliński.



Uczestnicy inauguracyjnego przejazdu szlakiem „Śladami Quistorpów” wśród ruin wieży Quistorpa w Lasku Arkońskim

Zapraszamy na trasę śladami Quistorpów
długość około 12 km

Z Jasnych Błoni kierujemy się w stronę Wojska Polskiego, gdzie pod nr 92 stoi willa, którą zajmowała rodzina Quistorpów (obecnie Pogotowie Ratunkowe), dalej w kierunku placu Sprzymierzonych stoją bardziej okazałe wille byłej dzielnicy „Westend”. Skracamy w ulicę Mickiewicza, w kierunku terenu po byłym szpitalu i zakładzie opiekuńczym „Bethanien”. Tu na wewnętrznym skwerze był kiedyś cmentarz, gdzie m.in. zostali pochowani Johannes i Martin Quistorp. Dalej kierujemy się w stronę placu Jakuba Wujka, centralnego placu byłej dzielnicy „Neuwestend”. Stąd ulicą Wincentego Pola i dalej ulicą Międzyparkową docieramy do Parku Leśnego Arkońskiego i do ruin wieży Quistorpa. Wracamy szlakiem zielonym. Przy ulicy Arkońskiej skręcamy w parkową aleję zwaną ulicą Falata. Mijamy Różankę i przez Park Kasprowicza docieramy z powrotem na Jasne Błonie.

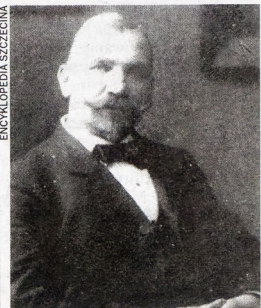


Mapa szlaku przygotowana przez organizatorów: 1. Jasne Błonie; 2. Aleja Wojska Polskiego; 3. Tereny byłego zakładu opiekuńczego Bethanien; 4. pl. Jakuba Wujka; 5. ruiny wieży Quistorpa; 6. Różanka; 7. park Kasprowicza

Wielcy filantropi



Johannes Heinrich Quistorp



Martin Quistorp

● Zaslugi rodziny Quistorpów dla miasta trudno przecenić. Żyjący w latach 1822-1899 Johannes Heinrich był jednym z najbogatszych szczecinian, m.in. właścicielem cementowni w Lubiniu i cegielni na Stołczyźnie. Na jego terenach i z jego inicjatyw powstały dwie piękne dzielnice: Westend (wzdłuż al. Wojska Polskiego) i Neu Westend (okolice pl. Wujka i ul. Traugutta). Miasto kupiło je od Quistorpów na bardzo korzystnych warunkach z jednym zastrzeżeniem: powstające na tych terenach domy dla mniej zamożnych obywateli mają być przez 25 lat chronione przed drastycznymi podwyżkami czynszu.

Bogaty szczeciński przemysłowiec był szczodrym filantropem. W połowie XIX w. ufundował kompleks budynków znanych jako Bethanien. Była to nazwa zakładu opiekuńczego, szpitala, zakładu dla sierot, domu diakonis i zboru ewangelickiego, który zajmował wiele budynków przy obecnej ul. Wawrzyniaka i Mickiewicza. Całość powstała w latach 1866-1929.

W ślady ojca poszedł Martin Quistorp, który w 1908 r. przekazał miastu gotowy park nazwany później imieniem jego ojca (obszar pomiędzy obecną ul. Piotra Skargi i Zaleskiego). Park ów różnił się od tego, który dziś znamy. Wypełniały go sztuczne wzgórza, pomniki i fontanny. Z nieistniejącej już dziś restauracji przy jeziorze Rusalka można było wyruszyć na spacer łódką. Twórca parku zadbał o interesujący dobór drzew otaczających poszczególne miejsca. Do dziś zachowały się 232 gatunki roślin.

Quistorp junior zdecydował też o budowie w dzisiejszym Lasku Arkońskim 50-metrowej wieży nazwanej na cześć ojca wieżą Quistorpa. Wieża, otoczona licznymi alejkami, zatopiona w zieleni, stanowiła punkt docelowy niedzielnych wycieczek do lasu. Dolna kondygnacja w stylu neoromańskim mieściła kawiarnię letnią. Jej dach był tarasem widokowym, a nad całością górowała wieża, z której można było oglądać malowniczą panoramę Szczecina. ● AKR



Żaneta Maciejowska przecina taśmę, otwierając szlak dla pierwszych rowerzystów



Willi Martina Quistorpa przy al. Wojska Polskiego 160